

Otwieram wino

Sidney Polak

Popatrz jak wszystko szybko się zmienia,
coś jest, a później tego nie ma.
Człowiek jest tylko sumą oddechów,
wiec nie mów mi, że jest jakiś sposób.
Chciałbym coś wiedzieć teraz na pewno,
to moja udręka, to jej sedno.
Wiem tylko, że wszystko się zmienia,
coś jest, a później tego nie ma.
To nie ściema,
każda historia ma swój dylemat.
Ma swój początek i koniec jak poemat,
nowy temat, kreć i nęć, a później umiera.
Nic nie trwa wiecznie, niebezpiecznie
jest wierzyć w to, że coś trwa wiecznie.
Dobre momenty, jak fotografie,
zbieram w swej głowie jak w starej szafie.

I tak płynie czas, nie dogania nas.
W każdym z nas czas zatrzymuje się nie raz.
Otoczeni sprzętem, upaleni skrętem,
nagrywamy tę piosenkę.
Łączymy style, mieszamy gatunki,
jak na imprezie trunki.
Robimy miksa, zlewamy w jedną całość
dub, reggae, hip-hop, warszawski folk, forma czysta.
Rymów wielka rzeka jak Wisła
płynie dzisiaj na Tarchominie.
Wiesz kto rymuje?
Niedługo będziesz znał dobrze moje imię.
Jestem jak powódź po ostrej zimie,
jak śnieg w pędzącej lawinie,
jak nowy film w starym kinie,
voo-dang sound system nigdy nie zginie.

Otwieram wino ze swoją dziewczyną,
chciałbym żeby ten czas nie przeminął.
Otwieram wino ze swoją dziewczyną,
chciałbym żeby ten czas nie przeminął,
nigdy nie przeminął, nigdy nie przeminął. [x2]

Chciałbym zatrzymać czas kiedy patrzę na nią.
Zatrzymać świat, który chce na chwile kraść.
Zawsze tanio sprzedać coś.
Patrzę na nią teraz, bo
mam szczęście, mam coś, czego teraz chcą wszyscy.
Nie chcę być samotny, wiesz, pieprze ich styl, pieprzę najlepsze listy.
Nie chcę być tam nawet, nie chcę wyjść na krawędź jak oni.
Też chcę mieć coś extra, ale nie chcę gonić, wiesz.
Mam swoją niunię i otwieram wino z nią,
robię co umiem, mam co lubię - mam miłość z nią.
I wiesz, nawet jeśli jutro wszystko zniknie,
OK, spoko, może szybko przyjdzie.
Chciałbym naciskać „play” i „stop” jak w boom-boxach,
jak coś się dobrze klei to chcę tu zostać, wiem.
Wierzę wciąż, więc jestem ryzykantem,
ale wiem, że ten świat nie jest kiddyląd'em.

Ej!
Nie ufam tym co mówią: czas to pieniądz.
Najpierw coś cenią,
później twarz swą zmieniają.
Znam ich, tracą chwile,
myślą że są twardzi.
Czas przeminie,
znów wrócimy na tarczy.
Znów myślimy jak tamci,
znów czas przeminął.
Dziś jestem starszy,
mam coś w garści.
Ty znasz epilog, Boże,
chciałbym zatrzymać czas tyle razy w życiu.
Nie wiesz czego chcę teraz?
Bez kitu!

Otwieram wino ze swoją dziewczyną,
chciałbym żeby ten czas nie przeminął.
Otwieram wino ze swoją dziewczyną,
chciałbym żeby ten czas nie przeminął,
nigdy nie przeminął, nigdy nie przeminął. [x4]
Nigdy nie przeminął, nigdy nie przeminął.
Nigdy nie przeminął, nigdy nie przeminął.